

Sygn. akt I ACa 766/14

Sygn. akt I ACz 1026/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1)

przeciwko M. B. (1)

o ustalenie oraz z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o rozwiązanie spółki

na skutek apelacji powoda M. B. (1) od punktu IV wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 7 marca 2014 r. sygn. akt IX GC 28/12,

apelacji strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. od punktu III, IV i V opisanego wyżej wyroku

oraz zażalenia pozwanego M. B. (1) od postanowienia zawartego w punkcie II opisanego wyżej wyroku

1. **umarza postępowanie wywołane apelacją strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w K.;**

2. **oddala apelację powoda M. B. (1);**

3. **oddala zażalenie pozwanego M. B. (1);**

4. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

5. zasądza od pozwanego M. B. (1) na rzecz powodów J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Powodowie J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) wnieśli przeciwko pozwanemu M. B. (1) pozew o ustalenie istnienia umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w K., zawartej w dniu 21 grudnia 2010 r. oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. Wytoczenie powództwa powodowie wiazali ze złożonym przez pozwanego M. B. (1) w dniu 2 marca 2011 r. oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu umowy spółki (...), z powołaniem się na błąd „co do rzeczywistej wartości udziału oraz intencji pozostałych stron umowy”, które to oświadczenie powodowie uznają za nieskuteczne, wobec nie zaistnienia przewidzianych prawem przesłanek. W przeciwnym wypadku oświadczenie pozwanego spowodowałoby nieważność umowy spółki ex tunc, co oznaczałoby nieskuteczność wniesienia do spółki aportów w postaci udziałów w spółce (...), a zatem współnikami tej spółki nadal byłiby powodowie i pozwany. Zdaniem powodów, powyższa sytuacja wywołuje niepewność co do istnienia spółki i skuteczności wszelkich czynności prawnych związanych ze spółką, z czym wiążą oni swój interes prawny w ustaleniu istnienia umowy spółki (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany M. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów procesu podnosząc, że jego oświadczenie uchylające skutki oświadczenia woli powoduje nieważność umowy spółki, natomiast nie można tej czynności uznać za nieistniejącą lecz tylko dotkniętą wadą w postaci nieważności na skutek błędu. Pozwany zarzucił, iż powodowie nie mają w związku z tym interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia umowy, co winno prowadzić do oddalenia powództwa z tej przyczyny. Zarzucił również, że przesłanki złożenia przez niego oświadczenia w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli przy zawarciu umowy spółki istniały albowiem powodowie wprowadzili go w błąd, a w związku z tym spółka istnieje gdyż została zarejestrowana ale powinna ulec rozwiązaniu.

Powołując się na powyżej wskazane przesłanki M. B. (1) skierował przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. pozew (syg. akt IX GC 950/12) o rozwiązanie ww. spółki, ustanowienie jej likwidatorów w osobach spoza grona współników, a w razie ustanowienia współników likwidatorami o ustanowienie siebie jako jednego z nich oraz o zasądzenie kosztów procesu. Według powoda M. B. (1) nie ma możliwości osiągnięcia celu spółki, zachodzi nieważność umowy spółki oraz został pozbawiony przez pozostałych współników istotnych uprawnień korporacyjnych, a uczestniczenie w spółce w aspekcie majątkowym stało się dla niego bezprzedmiotowe, gdyż zysk spółek niej jest sprawiedliwie dystrybuowany.

W odpowiedzi na wyżej wymieniony pozew (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając brak podstaw do rozwiązania spółki z art.271 k.s.h.

Sprawy wynikłe z obydwóch pozwów, jako oparte na tych samych okolicznościach faktycznych, zostały przez Sąd Okręgowy połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W sprawie z powództwa: J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) przeciwko: M. B. (1) o ustalenie oraz z powództwa M. B. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o rozwiązanie spółki, wyrokiem z dnia 7 marca 2014r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Sąd Gospodarczy, ustalił istnienie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) z siedzibą w K. zawartej w dniu 21 grudnia 2010 r. przed notariuszem Z. T. w formie aktu notarialnego Repertorium(...)i zasądził od pozwanego M. B. (1) na rzecz powodów J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1) kwotę 26.286 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto Sąd rozwiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K., ustanowił likwidatorów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w osobach: M. B. (1), J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1), oraz zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda M. B. (1) kwotę 2.737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 140 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i motywy wskazane w uzasadnieniu wyroku:

W 2006r. została zawiązana przez J. P. (1), (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...), świadcząca usługi reklamowe w Internecie, przy czym J. P. (1) został współnikiem większościowym obejmując ponad 50% udziałów. Spółka (...) w krótkim czasie osiągnęła sukces, czego dowodem była między innymi realizacja kontraktu reklamowego, w wyniku którego uzyskała zysk w kwocie około 1 mln zł. Korzyść współników z faktu bycia udziałowcem ww. spółki przejawiała się po pierwsze w tym, że udziały spółki osiągnęły realną wartość, a po drugie, poprzez udział w zarządzaniu spółką i świadczeniu usług na jej rzecz, za co wspólnicy pobierali wynagrodzenie. Współpraca pomiędzy wspólnikami układała się dobrze. Pod koniec 2010r. wspólnicy podjęli decyzję o powołaniu nowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) w celu optymalizacji podatkowej działalności. Wkrótce po zawiązaniu spółki (...) został stwierdzony brak środków pieniężnych na koncie spółki (...) pobranych przez M. B. (1) i nie rozliczonych przez niego w sposób, który zostałby zaakceptowany przez J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1). Łączna wartość stwierzonego niedoboru wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych, przez co należy rozumieć kwotę pomiędzy 59.000 i 84.900 zł. J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) winą za stwierdzony niedobór obarczyli M. B. (1) i utracili do niego zaufanie wykluczając możliwość dalszej współpracy z nim. Stan braku zaufania nie tylko nie zmniejszył się, ale wprost przeciwnie, eskaluje przechodząc w stan otwartego konfliktu. Efektem braku zaufania do M. B. (1) było odwołanie go z zarządów spółek N. i D., rozwiązanie łączących go ze spółką (...) umów o świadczenie usług, w wyniku czego M. B. (1) nie korzysta w żaden sposób z efektów działalności spółki (...) i nie ma bezpośredniego wpływu na jej działalność. Również i jego pośredni wpływ na działalność spółki (...) oceniany przez pryzmat udziałów, którymi dysponuje spółka (...) w spółce (...), uległ zmniejszeniu, gdyż J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1) objęli nową emisję udziałów w spółce (...), a tym samym uległy zmianie istniejące dotychczas proporcje udziałów w spółce (...) na niekorzyść M. B. (1). Spółka (...) od jej zawiązania nie prowadzi żadnej działalności, a jej aktywność ogranicza się do wykonywania uprawnień właścicielskich w spółce (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił głównie na podstawie dowodu z zeznań stron, które ocenił pozytywnie, jakkolwiek nie zgodził się z nimi w pełnym zakresie, co szczegółowo uzasadnił. Omówił także treść zeznań świadków, którzy zeznawali odnośnie sposobu działania obu spółek oraz stosunków między wspólnikami. Sąd na ostatniej rozprawie oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentów przedłożonych przez pełnomocnika M. B. (1) jako spóźniony, nie zgadzając się ze stanowiskiem, że ich dopuszczenie nie spowoduje przewłoki w postępowaniu, zważywszy na objętość tych dokumentów, wymagających szczegółowego zapoznania się z nimi przed wydaniem wyroku, co musiałoby prowadzić do odroczenia rozprawy.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu M. B. (1) w zakresie powództwa o ustalenie – to jest braku interesu prawnego J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) w domaganiu się ustalenia istnienia umowy spółki, Sąd uznał go za nieuzasadniony. Wprawdzie art. 21 k.s.h. przewiduje możliwość wydania postanowienia o rozwiązaniu spółki, jeżeli braki wskazane w ww. przepisie nie zostaną usunięte, ale ten tryb postępowania miałby zastosowanie, gdyby J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) twierdzili, że umowa spółki jest nieważna. Zupełnie nieprzydatny jest jednak ww. tryb postępowania w sytuacji, gdy dany podmiot uważa, że umowa spółki jest ważna. W takiej sytuacji jedynym sposobem weryfikacji ww. stanowiska jest powództwo o ustalenie.

Odnosząc się do podstaw uchylenia się przez M. B. (1) od skutków oświadczenia woli w postaci powołania spółki (...) Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw w materiale dowodowym do uznania, iż rzekomy błąd wystąpił i został wywołany podstępnie poprzez przedstawienie przez J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) fałszywych motywów powołania spółki (...) jako sposobu na optymalizację działalności gospodarczej w sytuacji, gdy rzeczywistym ich celem było rzekomo odsunięcie M. B. (1) od wpływu na prowadzoną działalność. Zdaniem Sądu (...) spółki (...) podjęli wspólnie i przy istotnym współdziałaniu M. B. (1) decyzję o powołaniu nowej spółki, co potwierdzają zeznania J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1). Ich zeznania w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za sensowne i logiczne w obliczu faktu, że to M. B. (1) zajmował się bieżącą działalnością spółki (...) i jej sprawami finansowymi. Zresztą sam M. B. (1) w swoich zeznaniach podkreślał swoje kompetencje w przeprowadzeniu badania finansowego spółek, podkreślał, że był dyrektorem finansowym spółki (...). Gdyby zatem było tak jak twierdzi M. B. (1), że pomysł ten w całości pochodził od J. P. (1), a on w sposób bierny go jedynie zaakceptował, to trudno uwierzyć, że okoliczność ominięcia M. B. (1) w procesie tworzenia projektu nie wywołałaby u niego wątpliwości. Sąd wskazał, że o jego aktywnej roli w tworzeniu spółki (...) świadczą także dołączone do akt maile – zwłaszcza mail (k.238), w którym M. B. (1) przedstawia propozycje powiązane ze spółką (...).

W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę na wewnętrzną sprzeczność stanowiska M. B. (1), który z jednej strony podkreślał, że to J. P. (1) wymyślił koncepcję powołania spółki (...), a równocześnie twierdził, że J. P. (1) darzył go niechęcią, gdyż aktywność M. B. (1) zagrażała jego dominującej pozycji w spółce (...), a dobre relacje M. B. (1) z pracownikami spółki (...) podważało ambicje J. P. (1) jako lidera spółki i nie pozwalało zaspokoić jego ambicji przywódczych. Pomijając już to, że nawet koalicja wszystkich (...) spółki (...) nie równoważyła wagi udziałów J. P. (1), z czego z całą pewnością J. P. (1) zdawał sobie sprawę, Sąd zwrócił uwagę na sprzeczność przejawiającą się w tym, że gdyby uznać stanowisko M. B. (1) za w pełni wiarygodne to mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której jeden ze wspólników w sposób aktywny uczestniczy w działalności spółki – przygotowuje umowę spółki, tworzy jej strukturę, zatrudnia pracowników, pozyskuje pierwszy kontrakt, a w sytuacji, gdy zmienia się model działalności spółki, w sposób bierny przyjmuje propozycję wspólnika większościowego i nie interesuje się tak podstawowymi kwestiami, jak wartość udziałów, skutek zmiany modelu działalności spółki. Taki obraz M. B. (1) Sąd Okręgowy uznał za zupełnie niewiarygodny, przy czym w świetle zeznań J. P., Ł. P., T. S. oraz treści maili, niewiarygodność tę Sąd odniósł do obrazu M. B. (1) jako wspólnika biernie przyjmującego propozycję zmiany modelu prowadzonej działalności i powołania (...) spółki (...). Dlatego Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem M. B. (1), że spółka (...) została wymyślona i powołana po to, aby odsunąć go od wpływu na działalność spółki (...) i uznał, że nie mógł on skutecznie uchylić się od skutków zawarcia umowy spółki, albowiem nie został wprowadzony w błąd. Sąd Okręgowy nie zgodził się także ze stanowiskiem M. B. (1), że został wprowadzony w błąd co do wartości udziałów spółki. Sąd zwrócił uwagę, iż to M. B. (1) zajmował się bieżącym administrowaniem spółką i jej bieżącą działalnością finansową, co zresztą sam podkreślał w trakcie zeznań, więc z całą pewnością miał wiedzę co do wartości spółki (...) i w rezultacie co do wartości udziałów w tej spółce. To właśnie M. B. (1) wyjaśniał innym, w tym J. P. (1) konsekwencje określonych rozwiązań finansowych, o czym świadczy treść maili.

Według Sądu pierwszej instancji to, że aktualnie M. B. (1) jest pozbawiony wpływu na działalność spółki (...) jest skutkiem zdarzeń, które wystąpiły już po powołaniu spółki (...), a zatem jest to konsekwencja określonych zdarzeń, a nie przyczyna sprawcza powołania spółki (...). Zdarzeniem, które w sposób zasadniczy zmieniło zgodną do tej pory współpracę pomiędzy (...) spółki (...) było stwierdzenie niedoboru w kasie spółki (...), za który to niedobór odpowiada M. B. (1), czy to poprzez wydatkowanie przedmiotowych kwot na prywatne potrzeby, czy to poprzez brak stosownego udokumentowania ewentualnych wydatków na rzecz spółki. Zatem wskazując na prawidłową sekwencję zdarzeń: powołanie spółki (...) dla wspólnego prowadzenia działalności, następnie stwierdzenie niedoboru w kasie spółki (...), za który odpowiedzialny jest M. B. (1), w wyniku czego dochodzi do utraty zaufania do niego i podjęcia działań zmierzających do zakończenia współpracy pomiędzy wspólnikami, które przybrały różnorodną postać – pozbawiono go funkcji w spółkach i zrezygnowano ze współpracy z nim, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można uznać, aby wspólnicy podejmowali negatywne wobec M. B. (1) działania przed stwierdzeniem niedoboru w kasie spółki (...). Wprost przeciwnie, do tego momentu współpraca pomiędzy wspólnikami układała się bezkonfliktowo.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał powództwo J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) o ustalenie za uzasadnione i w punkcie I wyroku uwzględnił je w całości na podstawie art.189 k.p.c. przy uwzględnieniu treści art. 84 i art. 86 § 1 k.c. W punkcie II wyroku Sąd zasądził na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. od M. B. (1) na rzecz J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) koszty procesu, na które złożyły się 11.835 zł tytułem opłaty od pozwu, 14.400 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika wyliczone na poziomie dwukrotności stawki minimalnej i 51 zł tytułem opłaty od trzech pełnomocnictw.

Omówiony stan wzajemnych relacji, który wytworzył się pomiędzy M. B. (1) i J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) Sąd odniósł do żądania rozwiązania spółki. Zdaniem Sądu konflikt wywołany stwierdzeniem niedoboru w kasie spółki (...), za który J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) obarczają M. B. (1), uniemożliwia dalszą współpracę pomiędzy nimi wskutek braku zaufania. Sąd podkreślił, że wprawdzie istota spółki kapitałowej nie wymaga, aby wszyscy wspólnicy uczestniczyli w sposób aktywny w bieżącym funkcjonowaniu spółki, jednakże nie można zaakceptować sytuacji, gdy nie tylko jeden ze wspólników zostaje odsunięty od wpływu na działalność spółki, ale także zostaje odsunięty od korzyści z faktu bycia wspólnikiem, podczas gdy korzyści pozostałych wspólników z tego tytułu zwiększają się. I tak, o ile w momencie zawiązania spółki (...) miała ona służyć optymalizacji prowadzonej działalności, o tyle w rezultacie konfliktu pomiędzy wspólnikami, jej rzeczywiste wykorzystanie sprowadza się do pozbawienia M. B. (1) kontroli nad działalnością spółki (...), a co więcej, ww. spór i sposób reakcji wspólników uzasadnia wnioski, że cel spółki nie może zostać osiągnięty.

Pierwotnym zamiarem wspólników było stworzenie holdingu, który zarządzałby działalnością spółek, co według Sądu oznacza że w jego ramach działalność spółek jest komplementarna, a potrzeba zapewnienia efektywności ich działalności wymusza powołanie spółki, która ww. działalność będzie nadzorować. Tak też tłumaczono przyczynę powołania spółki (...). Tymczasem, pomijając już kwestię aktywności samej spółki (...), to od momentu jej zawiązania nie została powołana żadna inna spółka, którą spółka (...) mogłaby zarządzać, czy kontrolować. W rezultacie cały holding sprowadza się do dwóch spółek w relacji spółka-matka (...) i spółka-córka (...) z których spółka-matka mająca zarządzać spółką-córka w ogóle nie podjęła działalności z powodu konfliktu między wspólnikami. Zdaniem Sądu ustalenie obowiązywania umowy spółki nie wpłynie na zażegnanie konfliktu, tylko zmieni obszar konfliktu, co oznacza, że cel zawiązania spółki nie zostanie zrealizowany. Sąd zwrócił uwagę na zaistnienie nieodwracalnych realnie zmian, których wystąpienie nie było przewidywane w momencie powoływania spółki (...), a efektem których Spółka (...) jest udziałowcem jedynie części udziałów w spółce (...), a w konsekwencji właścicielem jedynie części majątku ww. spółki. Właściciele pozostałych udziałów to osoby fizyczne i fakt, że są to J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1) nie ma znaczenia dla oceny braku możliwości osiągnięcia celu spółki. Reasumując, Sąd Okręgowy dostrzegł spełnienie przesłanki rozwiązania spółki (...) w tym, że ww. spółka nigdy nie rozpoczęła działalności, a stan taki trwa od ponad trzech lat. Jedyną formą aktywności spółki (...) to wykonywanie uprawnień właścicielskich wobec spółki (...), a jedyny skutek przyjęcia takiego modelu funkcjonowania to pozbawienie M. B. (1) wpływu na działalność w spółce (...). W rezultacie Sąd uznał, że cel spółki nie może zostać osiągnięty, a to oznacza spełnienie przesłanek art. 271 pkt 1 k.s.h.

Według Sądu Okręgowego drugą przyczyną rozwiązania spółki jest okoliczność, że obecnie spółka (...) służy jedynie do odsunięcia M. B. (1) od wpływu na funkcjonowanie spółki (...), na co wskazuje choćby to, że po odwołaniu go z pełnionych funkcji i rezygnacji z jego usług tylko on jeden nie korzysta w sposób dotychczasowy z dobrodziejstwa współpracy ze spółką (...) (wspólnicy pełnili rolę w zarządzie, a ponadto na podstawie umów cywilnoprawnych wykonywali usługi na rzecz spółki), natomiast pozostali wspólnicy nie tylko utrzymali swoje stanowiska i zawiązane umowy, ale jednocześnie w sposób znaczący zostały podniesione ich uposażenia, na co M. B. (1) nie miał wpływu, jako że decydowało o tym zgromadzenie wspólników spółki (...), której jedynym wspólnikiem do pewnego momentu była spółka (...), natomiast później jako jej wspólnicy pojawili się także J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1), brak jest natomiast M. B. (1). Z powodu braku płynności finansowej zaistniała konieczność dokapitalizowania Spółki (...), a ponieważ spółka (...) nie prowadziła działalności i nie dysponowała żadnymi środkami finansowymi, dodatkowe udziały objęli J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1). Sąd uczynił zarzut J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1), że wybrali formułę korzystną dla nich i niekorzystną dla M. B. (1), to jest utrzymali status quo swoich udziałów – kontrolując spółkę (...) częściowo poprzez swoje udziały w spółce (...), a częściowo poprzez nowe udziały bezpośrednio w spółce (...), a jednocześnie zmniejszyli rolę i znaczenie udziału M. B. (1) w spółce (...). Potwierdza to bowiem brak możliwości osiągnięcia celu spółki, gdyż nie była ona powoływana po to, aby przy jej pomocy doprowadzić do zmniejszenia roli M. B. (1) w prowadzonej działalności. M. B. (1) nie jest (...) spółki (...), chociaż majątek spółki (...) ma wpływ na wartość jego udziałów w spółce (...), która nie prowadzi żadnej działalności. Zdaniem Sądu powyższe okoliczności stanowią o spełnieniu przesłanki innych ważnych przyczyn wywołanych stosunkami spółki (art. 271 pkt 1 k.s.h.).

W rezultacie na podstawie art. 271 pkt 1 k.s.h. Sąd pierwszej instancji w punkcie III rozwiązał spółkę (...). Sąd miał na uwadze, że rozwiązanie tej spółki nie wywoła żadnych negatywnych skutków – zarówno społecznych, jak i gospodarczych gdyż spółka nie zatrudnia pracowników, nie tworzy struktury organizacyjnej, nie realizuje umów. Ponadto według Sądu spektrum możliwości (...) spółki (...) jest szerszy, aniżeli pozbawienie M. B. (1) wpływu na działalność spółki (...). Sąd wbrew woli pozostałych wspólników nie jest w stanie przełamać ich brak zaufania do M. B. (1), nie istnieją więc inne sposoby zakończenia wspólnej działalności aniżeli marginalizowanie i pozbawianie wpływu na działalność spółki wspólnika, do którego większość utraciła zaufanie. Skoro jednak okres trzech lat od powstania konfliktu nie pozwolił na wypracowanie kompromisowego modelu zakończenia współpracy, a jednocześnie spółka (...) wciąż nie prowadzi działalności i jedynym przejawem jej aktywności jest odsunięcie M. B. (1) od spraw spółki (...), to taka postać funkcjonowania spółki (...) nie ma racji bytu. Sąd nie zgodził się także z twierdzeniem, że warunkiem zapobieżenia zakończenia działalności spółki (...) jest akceptacja utrzymania w obrocie niedziałającej spółki (...). Pozostałe argumenty przytoczona przez M. B. (1) na poparcie żądania rozwiązania spółki Sąd Okręgowy uznał za niewykazane, bądź bezprzedmiotowe lub nieistotne.

Ustanawiając likwidatorów spółki (...) w osobach J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1), M. B. (1) Sąd Okręgowy uznał, że nie jest uzasadnione powoływanie na likwidatorów osób, które nie są powiązane ze spółką. Sąd zwrócił uwagę, że spółka (...) nie prowadzi działalności i nie dysponuje majątkiem innym, aniżeli wartość części majątku spółki (...). Powołanie na likwidatorów osób trzecich wywoła dodatkowe koszty, których pokrycie nie byłoby rzeczą łatwą. Dlatego Sąd ustanowił likwidatorów w osobach wspólników, w tym w osobie M. B. (1). Wskazał też, że jeżeli zgodne współdziałanie likwidatorów w procesie likwidacji spółki nie będzie możliwe to wspólnicy będą mogli złożyć wniosek o zmianę likwidatorów.

Orzekając o kosztach procesu w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie rozwiązania spółki Sąd wskazał na podstawie w art.98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyły się: kwota 2000 zł tytułem opłaty od pozwu, 720 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalona na poziomie dwukrotności stawki minimalnej i 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. W punkcie VI Sąd nakazał ściągnąć od M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 zł, jako koszt stawiennictwa na terminie rozprawy świadka B. H., która mogła być przesłuchana w drodze pomocy sądowej. Kosztów jej stawiennictwa Sąd nie uznał za niezbędne, wobec czego obciążają one osobę zgłaszającą ww. świadka.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelacje wniosły obie strony.

M. B. (2) zaskarżył wyrok częściowo, w zakresie punktu IV wyroku, tj. w części dotyczącej ustanowienia jako likwidatorów spółki (...) sp. z o.o. J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1), i wnosił o jego zmianę i ustanowienie - jako jednoosobowego likwidatora - M. B. (1) lub (alternatywnie) wyznaczenie - poza M. B. (1) - jako drugiego likwidatora osoby spoza grona obecnych członków zarządu Spółki (...) sp. z o.o. oraz o zasądzenie na rzecz M. B. (1) od spółki (...) Sp. z o.o. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego ustalonych według czterokrotności stawki minimalnej.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu o ustanowieniu jako likwidatorów (...) sp. z o.o. poza powodem również trzech aktualnych członków zarządu spółki, tj. J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1), zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 282 § 1 k.s.h. w zw. z art. 276 § 3 k.s.h. poprzez wyznaczenie na likwidatorów osób, których dotychczasowa działalność i zachowanie (opisana w uzasadnieniu wyroku) wskazuje, że nie chcą i nie są w stanie osiągnąć ustawowych celów (...) sp. z o.o. Według apelującego, J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) są jednocześnie osobami, od których spółka (...) Sp. z o.o. w likwidacji powinna ściągnąć wierzytelności stanowiące podstawowy składnik jej majątku tj. wierzytelności wynikające z tytułu szkody wyrządzonej przez te osoby przy sprawowaniu zarządu Spółka (...) Sp. z o.o. oraz z tytułu prowadzenia - bez zgody spółki (...) - działalności konkurencyjnej wobec działalności spółki (...), w (...) spółki (...).

Apelację wniosła także Spółka (...) Spółka z o.o., która zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie w części, tj. w zakresie punktu III., punktu IV oraz punktu V, zarzucając przyjęcie za podstawę wyrokowania błędnych ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi zachodzą przesłanki opisane w art. 271 pkt 1) ustawy z dnia 15 września 2000r. kodeks spółek handlowych, a także naruszenie art. 271 pkt 1) oraz 276 § 3 ustawy kodeks spółek handlowych, poprzez przyjęcie, że w stanie faktycznym sprawy zachodzą przesłanki, w przypadku zaistnienia których sąd może orzec rozwiązanie spółki i ustanowieniu likwidatorów, pomimo, że jest to środek prawny, który powinien mieć zastosowanie w ostateczności, w tym jeżeli niemożliwe okaże się zbycie przez wspólnika, który domaga się rozwiązania spółki udziałów za cenę odpowiadającą ich wartości. W oparciu o powyższe zarzuty wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach III, IV., oraz V., i oddalenie powództwa M. B. (1) o rozwiązanie (...) sp. z o.o. w K. i ustanowienie likwidatorów; zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Ponadto w sprawie z powództwa J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) przeciwko: M. B. (1) o ustalenie, pozwany M. B. (1) wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II wyroku, zasądzące od pozwanego M. B. (1) na rzecz powodów J. P. (1), Ł. P. (1), T. S. (1) kwotę 26.286 zł tytułem zwrotu kosztów procesu Skarżący wnosil o jego zmianę i zasądzenie na rzecz pozwanego M. B. (1) solidarnie od powodów tj.: J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) kosztów postępowania wywołanego pozwem z dnia 10 stycznia 2012 r. o ustalenie istnienia umowy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, obejmujących wynagrodzenie radcy prawnego ustalone według stawki minimalnej

x 2 tj. w wysokości 14.400 zł, zasądzenie na rzecz pozwanego M. B. (1) solidarnie od Powodów tj.: J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego ustalonych według stawki minimalnej.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu o kosztach postępowania pozwany M. B. (1) zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na dokonane rozstrzygnięcie, a to naruszenie art. 101 k.p.c. - poprzez nieuwzględnienie faktu, że pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia umowy spółki (...) sp. z o.o., zaś przy pierwszej czynności procesowej (w odpowiedzi na pozew) przyznał fakt istnienia umowy spółki (...) Sp. z o.o. uznając tym samym roszczenie powodów, w zakresie objętym żądaniem pozwu (i ust. I wyroku), art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 490), poprzez zasądzenie na rzecz powodów kosztów zastępstwa radcy prawnego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, bez żadnego uzasadnienia i w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika wprost, że zasądzenia tak wysokich kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika nie uzasadniał ani nakład pracy pełnomocnika powodów, - ani podjęte przez niego czynności w sprawie, ani charakter sprawy (bezsorność istnienia umowy spółki), ani też wkład pełnomocnika powodów w jej wyjaśnienie, a to z tego względu, że wszystkie elementy stanu faktycznego sprawy o ustalenie istnienia umowy spółki (...) Sp. z o.o. były ustalane i wyjaśniane w ramach powództwa M. B. (1) o rozwiązaniu umowy spółki (...) Sp. z o.o., którego przedmiot konsumował zarówno analizę prawną jak i analizę stanu faktycznego powództwa o ustalenie istnienia Spółki (...) sp. z o.o., a które to powództwo zostało uwzględnione w ust. III wyroku z dnia 7 marca 2014 r., co czyni M. B. (1) stroną wygrywającą sprawę, w rozumieniu art. 98 k.p.c.

W piśmie procesowym z dnia 6 sierpnia 2014 r. (karta 942) Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością cofnęła apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 marca 2014 r., powołując się na wolę wszystkich współników rozwiązania (...) Spółki z o. o.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec cofnięcia apelacji przez pozwaną (...) Spółkę z o. o., które nie podlega kontroli Sądu Odwoławczego, postępowanie apelacyjne wywołane jej wniesieniem należało umorzyć, na podstawie art. 391 § 2 k.p.c.

Apelacja powoda M. B. (1) nie znajduje uzasadnionych podstaw podlegając oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec braku zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny akceptuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą niniejszego rozstrzygnięcia. Zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego są natomiast całkowicie nieuzasadnione. Należy przypomnieć, że w żądaniu pozwu M. B. (1) wnosił o rozwiązanie spółki (...) Spółki z o. o. oraz ustanowienie jej likwidatorów w osobach spoza grona współników, a w razie ustanowienia współników likwidatorami o ustanowienie siebie jako jednego z nich. Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione powoływanie na likwidatorów osób, które nie są powiązane ze spółką przede wszystkim z uwagi na nieskomplikowany stan majątkowy spółki a także z uwagi na dodatkowe koszty z tym związane. Celowym, zdaniem Sądu, było ustanowienie likwidatorami współników, w tym M. B. (1), co odpowiada treści drugiej części żądania pozwu. Wbrew stanowisku pozwanej Spółki nie prowadzi to jednak do odrzucenia apelacji ale jej merytorycznego rozpoznania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd uzależniający uprawnienie do wniesienia środka zaskarżenia od istnienia gravamen, czyli pokrzywdzenia strony orzeczeniem sądu niższej instancji, które polega na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania z treścią rozstrzygnięcia. Jednakże zważyć należało, że żądanie pozwu co do ustanowienia likwidatorów nie zostało dostatecznie skonkretyzowane, a ponadto powód w pierwszej kolejności przedstawił wniosek, który przez Sąd pierwszej instancji nie został uwzględniony, zatem nie może być pozbawiony prawa do kontroli instancyjnej także w tym zakresie. (por. wyrok SN z dnia 01 kwietnia 2013 r., I UK 382/13 – LEX nr 1467120). Należy też wskazać, że w doktrynie prezentowane są także poglądy, że nawet brak interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku Sądu pierwszej instancji nie stanowi formalnej ani merytorycznej przesłanki dopuszczalności

zaskarżenia. Samoistnie nie może on prowadzić ani do odrzucenia środka zaskarżenia, jeżeli tylko środek ten wnosi strona do tego legitymowana, ani też do oddalenia tego środka, gdy jest on uzasadniony (T. Ereciński (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. t. 2, red. T. Ereciński, wyd. Lex 2013r., s. 86 i 143; M.P. Wójcik (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Jakubecki, Warszawa 2008, s. 495).

Z wymienionych wyżej względów Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego M. B. (1) za dopuszczalną jednakże nieuzasadnioną. W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybienia przepisom prawa materialnego, a to art. 276 § 3 k.s.h. Przepis ten stanowi jedynie, że w przypadku gdy o rozwiązaniu spółki orzeka sąd, może on jednocześnie ustanowić likwidatorów. Nie określa on zatem żadnych przesłanek ustanowienia likwidatorów przez sąd, należy zatem przyjąć, że wybór określonych osób stanowi dyskrecjonalne uprawnienie sądu, które w każdym razie nie podlega kontroli kasacyjnej (tak: wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 20/08, LEX nr 393849; odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2000 r., sygn. akt I CZ 208/1999, OSNC 2000/6/122, Biul.SN 2000/3/9, Pr.Gosp. 2000/8/20, lex nr 39495).

Niezależnie od powyższego należy przypomnieć, że stosownie do art. 276 § 1 k.s.h. likwidatorami są członkowie zarządu, chyba że umowa spółki lub uchwała wspólników stanowi inaczej. J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) są członkami zarządu likwidowanej spółki, zatem w braku odmiennych uregulowań umową spółki winni pełnić funkcję likwidatorów. W tej sprawie Sąd Okręgowy przychylając się do żądania powoda M. B. (1), ustanowił go jednym z likwidatorów obok członków zarządu, co w pełni powinno zabezpieczać jego interesy w toku likwidacji. Jak natomiast słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, na wniosek osób mających interes prawny sąd może, z ważnych powodów, odwołać likwidatorów i ustanowić innych (art. 276 § 4 k.s.h.). Wskazywane przez apelującego powody, dla których jego zdaniem J. P. (1), Ł. P. (1) i T. S. (1) nie powinni pełnić funkcji likwidatorów, są chybione. Zgodnie z przytoczonym przez apelującego art. 276 § 2 k.s.h. w stosunku wewnętrznym likwidatorzy są obowiązani stosować się do uchwał wspólników, zaś likwidatorzy, ustanowieni przez sąd, są obowiązani stosować się do jednomyślnych uchwał, powziętych przez wspólników oraz przez osoby, które spowodowały ich ustanowienie zgodnie z art. 276 § 4 k.s.h. Ponadto postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru wymagają, z mocy art. 228 pkt. 2) k.s.h. uchwały wspólników, likwidator nie może zatem działać w tym zakresie samodzielnie, gdyż bez stosownej uchwały nie miałby legitymacji materialnej.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda M. B. (1) jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Powód M. B. (1) przegrał swoją apelację, natomiast przysługują mu stosowne koszty związane z apelacją strony pozwanej (...) Spółki z o. o., która została cofnięta. W takim wypadku, zgodnie z art. 391 § 2 k.p.c., stosuje się przepisy o kosztach dotyczących cofnięcia pozwu. Odpis apelacji został doręczony stronie przeciwnej, która złożyła odpowiedź na apelację z wnioskiem o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto cofnięcie apelacji miało miejsce już po wyznaczeniu terminu rozprawy. Zatem od pozwanej spółki (...) spółki z o. o. przysługują na rzecz powoda M. B. (1) koszty zastępstwa procesowego, podobnie jak od powoda M. B. (1) przysługują na rzecz pozwanej D. koszty zastępstwa procesowego wobec oddalenia jego apelacji. W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie 4. sentencji wyroku.

Odnosząc się do zażalenia pozwanego M. B. (1) skarżącego rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny uznał je za nieuzasadnione. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia o kosztach procesu statuuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić swojemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Przegrywającym sprawę jest powód, którego żądanie nie zostało uwzględnione, a także pozwany, którego obrona okazała się nieskuteczna. Dokonanie oceny, czy i w jakim stopniu strona sprawę przegrała lub wygrała, wymaga porównania roszczeń dochodzonych z ostatecznie uwzględnionymi, a nie porównania wyniku postępowania w poszczególnych instancjach (zob. postanowienia SN: z dnia 12 sierpnia 1965 r., I CZ 80/65, OSNCP 1966, nr 3, poz. 47; z dnia 8 lipca 1971 r., I CZ 103/71, Lex nr 6956).

Powołany przez skarżącego M. B. (1) przepis art. 101 k.p.c. statuuje zasadę zawinienia będącą wyjątkiem od reguły odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98) i łączy jej realizację ze spełnieniem uprzednio i kumulatywnie przez stronę pozwaną wskazanych w tym przepisie obu przesłanek. W świetle doktryny i orzecnictwa pozwany nie daje powodu do wytoczenia powództwa, jeżeli jego stosunek wobec roszczenia powoda, oceniony zgodnie z doświadczeniem życiowym, usprawiedliwia wniosek, że powód uzyskałby zaspokojenie swojego roszczenia bez wytoczenia powództwa. (postan. SN z dnia 19 października 1961 r., II CZ 11/61, OSNPG 1962, nr 1-6, poz. 6; postan. SN z dnia 22 lutego 1968 r., I CZ 115/67, OSNC 1968, nr 11, poz. 194).

Pozwany M. B. (1) zarzucał, że „nie dał powodu do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia umowy spółki (...) sp. z o.o., zaś przy pierwszej czynności procesowej (w odpowiedzi na pozew) przyznał fakt istnienia umowy spółki (...) Sp. z o.o. uznając tym samym roszczenie powodów, w zakresie objętym żądaniem pozwu”, jednakże jego wniosków zawartych w odpowiedzi na pozew nie sposób tak zinterpretować. Pozwany bowiem nie uznał powództwa ale wniósł o jego oddalenie, co czyniło koniecznym przeprowadzenie postępowania dowodowego, po zakończeniu którego Sąd uwzględnił powództwo. Argumentacja, na której pozwany się opierał domagając się oddalenia powództwa, nie doprowadziła zatem do oddalenia żądania powodów, zatem obrona pozwanego była nieskuteczna. Nie może być zatem uznany za osobę wygrywającą sprawę i winien zwrócić powodom poniesione przez nich koszty postępowania.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 490), poprzez zasądzenie na rzecz powodów kosztów zastępstwa radcy prawnego w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Zgodnie z ww. § 2 ust. 2 rozporządzenia podstawę zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika w ramach rozliczenia kosztów procesu od przeciwnika procesowego stanowią stawki minimalne określone w przepisach szczególnych rozporządzenia. Opłata może zostać ostatecznie ukształtowana na poziomie od jednokrotności do sześciokrotności stawki minimalnej; nie może jednak przewyższać wartości przedmiotu sprawy. Ocena powyższego pozostawiona została swobodnemu uznaniu sądu orzekającego w pierwszej instancji, w ramach tzw. dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, dlatego kwestionowanie rozstrzygnięcia sądu przyznającego wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej jednokrotności lub wielokrotności stawki minimalnej w drodze środków odwoławczych może odnieść skutek tylko wtedy, gdy orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe. Przede wszystkim wynagrodzenie to należy odnieść do obowiązujących kryteriów, to jest nakładu pracy adwokata w danej sprawie, przez który rozumieć należy nie tylko ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych i ich zawartość merytoryczną oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu, lecz również pozasądową pomoc prawną udzieloną klientowi w związku ze sprawą. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji co do uznania, iż nakład pracy pełnomocnika powodów w sprawie o ustalenie istnienia umowy spółki, uzasadnia wynagrodzenia w podwójnej wysokości stawki minimalnej. W szczególności nie można zaakceptować stanowiska pozwanego, że w istocie praca pełnomocnika związana była z powództwem o rozwiązanie spółki a nie w sprawie o ustalenie istnienia umowy spółki, w sytuacji, gdy, jak stwierdził Sąd Okręgowy, obie sprawy oparte były na tych samych okolicznościach faktycznych, co stanowiło podstawę ich połączenia do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. W obu też sprawach wynagrodzenie pełnomocników zasądzone zostało na takim samym poziomie, a mianowicie dwukrotności stawki minimalnej, czego nie sposób zakwestionować, również ze względu na charakter sprawy, która była nietypowa i skomplikowana.

Z powyższych przyczyn zażalenie M. B. (1) należało oddalić jako nieuzasadnione, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego została ustalona w oparciu o przepisy § 12 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).